Hamburger Hill

2016-11-11



Czyli jak nadejdzie twój czas, to nic nie poradzisz.

Trwa wojna w Wietnamie. Do jednego z plutonów 101 Dywizji Powietrznodesantowej Armii USA przybywają posiłki – nowych standardowo nikt nie lubi i dopóki nie przeżyją swojej pierwszej walki nikt nie będzie chciał nawiązać z nimi żadnych więzi. Okazja do wykazania może zdarzyć się w niedługim czasie, po obozie krążą pogłoski co by oddział miał wrócić do doliny Ashau.

Plotka nie wzbudza entuzjazmu wśród żołnierzy, ci którzy tam byli nie wspominają dobrze tego miejsca. Jednak na razie, życie w obozie przypomina bardziej sielankę, niż armię. Są rozmowy, są rozrywki, są wspólne wypady do lokalnego domu uciech cielesnych.

Widać też rozdział między czarnoskórymi, a białymi żołnierzami. Ci pierwsi trzymają się razem, a niektórzy z nich wręcz uważają, że to tylko oni giną w wojnie białych.

Nadchodzi jednak czas aby wyruszyć na walkę. Po przerzuceniu do doliny Ashau pluton rozpoczyna swój patrol. W dniu 10 maja 1969 nawiązuje on, przy wzgórzu 937, kontakt bojowy z nieprzyjacielem. Rozkazy dowództwa nakazują im owo wzgórze zdobyć. Żołnierze 101 Dywizji Powietrznodesantowej rozpoczynają szturm na pozycję wroga. Owszem po 10 dniach i aż 11 szturmach wzgórze zostaje zajęte. Były to jednak bardzo krwawe szturmy.

Film „**Hamburger Hill**” z początku wywarł na mnie dobre wrażenie. Ładnie zrobione efekty, przekonywujące dźwięki wybuchów, strzałów, ogólnie pola walki. Po drogach jeździ dużo sprzętu wojskowego, same zaś drogi czasami przypominały plac budowy – rozjeżdżone, pełne kolein.

Z początku walki nie widać też wroga, wymiana ognia, ostrzał artyleryjski, są polegli, ale z kim walczą tego nie widać. Pokazane są warunki w jakich walczą – deszcze, błoto, dżungla. Wróg atakuje również

propagandą, żołnierze mają złe sny, liczą czas do końca swoje zmiany i powrotu do domu. Pokazane jest strach, braterstwo, poświęcenie, ale i fatalne pomyłki.

Do mniej-więcej połowy filmu oglądamy życie obozowe, które w zamyśle autorów powinno zapoznać widza z głównymi bohaterami, ale tu pojawia się problem. Nie ma jakiegoś wyraźnie zaznaczonego bohatera – np. jak w „**Plutonie**", są żołnierze, jacyś tam żołnierze. Zanim ich dobrze poznałem i zdążyłem polubić (lub wprost przeciwnie) zaczęli ginąć w kolejnych szturmach… Wygląda to jednak tak, jakby miało to być i nie czułem przy tym specjalnych emocji. Śmierć sierżanta Eliasa w „**Plutonie**" wzbudza zdecydowanie większe emocje.

Sam film jest jednak warty obejrzenia, choćby z szacunku do poległych w szturmach żołnierzy.

Hamburger Hill

Reżyseria: John Irvin

Anthony Barrile jako Szeregowy Vincent "Alfabet" Languilli

Michael Boatman jako Szeregowy Ray Motown

Don Cheadle jako Szeregowy Johnny Washburn

Michael Dolan jako Szeregowy Harry Murphy

Don James jako Szeregowy Elliott „Mac" McDaniel

Dylan McDermott jako Sierżant Adam Frantz

Michael A. Nickles jako Szeregowy Paul Galvan

Harry O'Reilly jako Szeregowy Michael Duffy

Courtney B. Vance jako Kapral Abraham „Doc" Johnson

Artur Wyszyński